

WE WRZEŚNIU DODATKOWY NABÓR NA STUDIA

DODATKOWY NABÓR KANDYDATÓW NA STUDIA NA UNIWERSYTECIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM ODBĘDZIE SIĘ WE WRZEŚNIU. NA KANDYDATÓW CZEKAJĄ MIEJSCA NA WIELU KIERUNKACH I SPECJALNOŚCIACH. WIĘCEJ NA STRONIE 3

7
dni będzie
trwała dodatkowa
rejestracja



GAZETA uniwersytecka

www.uwm.edu.pl

ŚRODA 19.08.2015

dodatek bezpłatny nr 8 (113)

ISSN 1731-7576

NR INDEKSU 350176

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

CORAZ WIĘCEJ KIERUNKÓW, NOWYCH UPRAWNIENIŃ I BADAWCZYCH OBIEKTÓW

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski cały czas się rozwija, tak od strony naukowej, jak i infrastrukturalnej. O tym nieustannym dążeniu do przodu, przeniesieniu wydziałów mieszczących się w mieście na teren Kortowa rozmawiamy z rektorem prof. Ryszardem Góreckim.

— **Został rozstrzygnięty przetarg na projekt architektoniczny nowego budynku Wydziału Prawa i Administracji. Kiedy ruszą prace?**

— 15 września zostanie złożony projekt budowy, później zostanie wszczęte działanie przetargowe. Z budową chcemy ruszyć jeszcze w tym roku.

— **Budynek powstanie w miejscu dzisiejszego tzw. inkubatora. To nie był zbyt ładny projekt.**

— Tak, naprzeciwko obecnego Centrum Konferencyjnego. Nie był to ładny budynek, nikomu się nie podobał, do tego pomieszczenia były bardzo ciasne, a Wydział Prawa to — obok ekonomicznego — najliczniejszy wydział. Ten nowy będzie ładniejszy. W to miejsce przeniesiony zostanie także z ul. Żołnierskiej Wydział Nauk Społecznych — budynki będą ze sobą połączone.

— **Jakieś inne wydziały trafią jeszcze na kampus?**

— Chcemy wreszcie ułatwić studentom życie i przenieść do Kortowa z al. Obrońców Tobruku Studium Języków Obcych do budynku naprzeciwko Wydziału Humanistycznego, nad małym jeziorkiem. Na terenie miasta, poza kampusem, pozostaną tylko Wydziały: Sztuki i Nauk Medycznych.

— **Powstaje teraz sporo nowych obiektów.**

— To także dlatego, że udało się rozwiązać pewne problemy finansowe. Bo uczelnia jest też przedsiębiorstwem, o które trzeba zadbać: 3,5 tys. zatrudnionych osób, 6 spółek i centrów badawczych. To już czwarty rok mojej kadencji. Na jej początku, w październiku 2012 roku dług



Prof. Ryszard Górecki, rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, podkreśla, jak dynamicznie zmienia się uczelnia. W 1999 roku były tu 33 kierunki kształcenia, obecnie jest ich 67

uczelnia wynosił 55 mln zł, dziś wynosi 25 mln zł i trzeba powiększyć, że to sukces, bo etaty nie zostały zredukowane. Wielkim wsparciem finansowym było zdobycie blisko 25 mln zł na program Green University, związany z oszczędnościami finansowymi na wydatki energetycz-

ne. Dobrą decyzją, zarówno dla Wydziału Nauk Technicznych, jak i Wydziału Geodezji było przeniesienie budownictwa z pierwszego wydziału do drugiego. Ten rok, wszystko na to wskazuje, będziemy mieli na plusie. Rozwiązanie problemów finansowych to dla mnie naj-

ważniejsze zadanie i staram się to robić w taki sposób, żeby nie musieć zwalniać ludzi, ba, udało nam się uzyskać podwyżki uposażeń na poziomie średnio 25 procent.

— **Rozwijają się nam uniwersytet, nie tylko jeśli chodzi o infrastrukturę.**

— Non progredi est regredi — kto nie idzie do przodu, ten się cofa. W tym roku uzyskaliśmy uprawnienia habilitacyjne na Wydziale Prawa i — dwa miesiące temu — na Wydziale Nauk Ekonomicznych, nieco wcześniej uprawnienia do doktoryzowania uzyskały

inżynieria środowiskowa i biotechnologia. Wniosek o otrzymanie uprawnień habilitacyjnych złożyła także medycyna i wszystko wskazuje na to, że będziemy mieli na naszej uczelni 16 uprawnień habilitacyjnych, a gdy zaczynaliśmy w 1999 roku, było ich tylko 6. Kierunków kształcenia mamy obecnie 67, a zaczynaliśmy od 33.

— **Jednym z najbardziej obleganych kierunków jest rokowicie weterynaria, mówi się, że jest najlepsza w Polsce.**

— Ma akredytację europejską. Od kilku lat mamy tu 7-10 osób na jedno miejsce. Jest w grupie krajowych ośrodków naukowych wiodących, za czym idą też pieniądze — w tym roku i przez następne 4 lata Wydział Medycyny Weterynaryjnej będzie dostawał dofinansowanie w wysokości 1,5-2 mln zł. Ale intensywnie rozwija się też medycyna, budujemy badawcze centrum medyczne. W tym roku mamy kolejną grupę absolwentów, lekarzy, którzy zakończyli studia, a nasz szpital jest jednym z najlepszych ośrodków neurochirurgii w Polsce.

— **Czyli na lipcowej konferencji rektorów nie miał się pan czego wstydić ani przed rektorami innych uczelni, ani przed panią minister nauki?**

— Pani minister mówiła o UWM-ie w samych superlatywach, że to przykład dla innych uczelni tej wielkości, była zaskoczona urodą obiektów i infrastrukturą. Z kolei szef fundacji Matsumae z Japonii stwierdził, że to jeden z najpiękniejszych obiektów na świecie.

Łukasz Wieliczko

BAŁDY ZBADAJĄ CAŁY WSZECHŚWIAT

W tym tygodniu stacja radioastronomiczna Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Bałdach w powiecie olsztyńskim, która zbada generowane przez wszechświat promieniowanie radiowe, ma wypuścić pierwszy sygnał. Na piątek zaplanowano oficjalne otwarcie stacji.

To pierwsza z trzech radio-stacji astronomicznych tego typu w Polsce — dwie kolejne powstają w Borowcu i Łazach. Ta pod Poznaniem podlegać będzie Polskiej Akademii Nauk, a druga pod Krakowem — Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. — Ale to my jesteśmy liderem tego przedsięwzięcia w Polsce — mówi prof. Andrzej Krankowski z Centrum Diagnostyki Radiowej Środowiska Kosmicznego UWM.

O jakie przedsięwzięcie chodzi? Wszystkie trzy stacje wejdą w skład systemu LOFAR, czyli w dużym skrócie wieloantenowego radioteleskopu, wykorzystującego zjawisko interferencji fal radiowych. Składa się on z ponad 100 000 anten podzielonych na 49 stacji położonych w różnych miejscach Europy. Łączy je superszybka sieć komputerowa. Gromadzeniem i przetwarzaniem pochodzących ze stacji danych zajmuje się superkomputer na uniwersytecie w Groningen w Holandii. — Przepływ danych, jakie będziemy wysyłać, będzie trzy razy większy niż przepływ danych z całego kortowskiego kampusu — mówi prof. Krankowski.

Stacja w Bałdach poznawać będzie słabo zbadane promieniowanie radiowe o bardzo niskich częstotliwościach, płynące ze wszechświata. Wyniki tych badań pozwolą na lepsze zrozumienie m.in. aktywności Słońca. Pomocne będą nie tylko w kosmologii, ale także w innych naukach, np. badaniach nad czasem, fizyce solarnej, badaniach promieniowania kosmicznego, jonosfery, błyskawic, a nawet w rolnictwie.



Z prawej prof. Andrzej Krankowski z Centrum Diagnostyki Radiowej Środowiska Kosmicznego UWM z radioastronomem dr. Leszkiem Błaszkiwiczem z Katedry Fizyki Relatywistycznej Wydziału Matematyki i Informatyki UWM

Bałdański krajobraz jest iście kosmiczny. Tworzą go niepozorne półtorametrowe anteny, których w sumie jest tu ponad 3200. Wszystkie po raz pierwszy w historii LOFAR-u montowane były na miejscu, a nie w fabryce — prace te wykonali wolontariusze, głównie studenci UWM. Dlaczego stacja powstała akurat tutaj? — Ta lokalizacja została wybrana ze względu na korzystne warunki panujące w tej okolicy — tłumaczy prof. Krankowski. — Czynnikiem jest wiele, jednym z nich jest cisza radiowa. Poza tym pole w Bałdach znajduje się w sąsiedztwie internetu szerokopasmowego.

O Bałdach już jest głośno na świecie. Informacja o uniwersyteckiej stacji radioastronomicznej znalazła się na pierwszym miejscu na internetowej stronie Netherlands Institute for Radio Astronomy (ASTRON), najbardziej prestiżowego instytutu astronomicznego w Europie, którą dziennie odwiedza ok. miliona osób. Obsługą stacji oraz prowadzeniem badań naukowych zajmą się pracownicy Centrum Diagnostyki Radiowej Środowiska Kosmicznego, nowej jednostki na WGPIB oraz radioastronom dr Leszek Błaszkiwicz, pracownik naukowy Katedry Fizyki Relatywistycznej Wydziału Matematyki i Informatyki. Na projekt POLFAR, czyli polską część LOFAR-u, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało ok. 26 mln zł. Jest to jeden z największych grantów naukowo-badawczych przeznaczonych ostatnio na infrastrukturę badawczą.

Łukasz Wieliczko

JAN DŁUGOSZ NA MURALU



Oryginalnego murala można oglądać między Centrum Konferencyjnym a Wydziałem Humanistycznym w Kortowie. Inicjatorami i wykonawcami obrazu są działacze klubu Olsztyn Laskers. Grafika przedstawia podobiznę oraz symbole twórczości Jana Długosza, czyli kompas i zarys Polski z początku dziejów

Fot. Janusz Pałaj

TAKIEGO CENTRUM W KORTOWIE NIE BYŁO

Kiedyś był tam indycznik, dziś powstaje supernowoczesne centrum gastronomiczne, które posłuży do badań pracownikom i studentom Wydziału Nauki o Żywności. Koszt inwestycji to ponad 10 mln zł.

Centrum Gastronomii z Dietetyką i Bioocną Żywności, bo taka jest pełna nazwa nowego kompleksu, powstaje przy ul. Słonecznej, tuż za budynkiem Katedry Biotechnologii Środowiska, umiejscowionym u zbiegu ulic Słonecznej i Dybrowskiego. — Centrum jest na ukończeniu, do końca sierpnia ma być gotowe — mówi Aleksander Socha, kanclerz Uniwersytetu War-

mińsko-Mazurskiego. — W tej chwili montujemy tam pierwsze urządzenia badawcze.

Zbudowane za ponad 10 mln zł centrum będzie obiektem typowo badawczym. — Studenci będą tam wchodzić, ale w późniejszej fazie studiów, bo to centrum badawcze, nie dydaktyczne — tłumaczy Socha.

Czego będą dotyczyć przeprowadzane tam badania? —

Z jednej strony gastronomii, chodzi o badania dotyczące jakości posiłków, opracowywania nowych receptur, również z uwzględnieniem potraw regionalnych i porównaniem ich jakości z tym, co wykonuje się dzisiaj, także na podstawie tych starych receptur — mówi dr inż. Marzena Danowska-Oziewicz z Katedry Żywności Człowieka WNŻ. — Z drugiej strony centrum będzie zajmowało

się dietetyką oraz dietoprofilaktyką, czyli badaniem sposobów odżywiania się ludzi i wskazywaniem tych właściwych, a także bioocną żywności, czyli biologicznymi sposobami oceny jakości żywności, z wykorzystaniem zwierząt laboratoryjnych. Takiego centrum u nas nie było. W Polsce jest też na pewno jednym z pierwszych, jeśli nie pierwszym.

Łukasz Wieliczko

MÓJ PRZYSZŁY ZAWÓD NA ŻYWO

Jak sami przyznają, teoria często jest niewystarczająca. Szansą na wykorzystanie zdobytej wiedzy w salach wykładowych są obowiązkowe praktyki studenckie. Studenci z UWM opowiadają o korzyściach praktyk.

Nauka poprzez doświadczenie poza salą wykładową oraz szansa na pracę — letnie praktyki studenckie mają dużo plusów. I choć jest to przedmiot obowiązkowy, większość traktuje go przede wszystkim jako szansę na rozwój i zatrudnienie.

— Choć wiadomo, czasem w wakacje chciałoby się po prostu odpocząć, zwłaszcza, jak jest gorąco — śmieje się Grzegorz Szafran, student architektury krajobrazu na UWM. Praktyki zgodnie z kierunkiem studiów odbył w szkółce drzew i krzewów w Kwidzynie.

— Bez praktyki, choć posiadalibyśmy wiedzę, nie potrafilibyśmy jej w pełni wykorzystać — zaznacza. — Praktyki były bardziej fascynujące od uczenia się na pamięć faktów. Teraz mogę szczerze powiedzieć, że mam w ręku fach — zauważa.

Arkadiusz Świder także jest studentem architektury krajobrazu. Praktyki, które odbył w te wakacje w szkółce roślin, były dla niego pierwszym zetknięciem z przyszłym zawodem.

— Jasne, byłoby super, gdyby coś z tego wyszło i pojawiły się oferty pracy. Wydaje mi się, że jeśli podczas praktyk jesteśmy uczeni i naprawdę mamy ochotę się czegoś nauczyć, to potencjalny pracodawca to zauważy — ocenia.

Jednak nie dla wszystkich studentów praktyki są pierwszym zetknięciem z pracą. Są także osoby, które zdążyły już dobrze poznać swój zawód. Taką osobą jest m.in. Aleksandra Gajewska, studentka rolnictwa UWM, która od małego pomaga ro-



Julia Gutowska, studentka IV roku pielęgniarstwa UWM, ma praktykę w szpitalu dziecięcym w Olsztynie

dzicom przy pracach w gospodarstwie rolnym.

— U nich także odbywam właśnie swoje praktyki — wy-

jaśnia Gajewska. — Pracy jest naprawdę dużo i jeśli ktoś nie miał z tym nigdy styczności, mógłby się mocno zdziwić —

zaznacza. — Cały czas chcę się dokształcać i doskonalić na wielu polach, nie tylko podczas praktyk. A na tym niektórzy kończą swoje doświadczenie zawodowe, a nie o to przecież chodzi — dodaje.

Magdalena Pac, studentka ochrony środowiska UWM, jako miejsce swoich praktyk wybrała przedsiębiorstwo komunalne w Świdnikach.

— Stamtąd pochodzę, więc poza własnymi zainteresowaniami była to także kwestia wygody — wyjaśnia. — Bardzo spodobało mi się podejście pracowników przedsiębiorstwa, którzy chętnie dzielili się swoją wiedzą. Teoria zdobyta na studiach to jedno, ale doświadczenie, które zdobyłam, pracując w przedsiębiorstwie, jest bezcenne. Myślę, że osoby, które mocno się przyłożyły do praktyk, mają szansę wybić się na rynku pracy — dodaje.

Studenci nie muszą na własną rękę szukać pracodawcy, który ich przyjmie na praktykę. Mogą oni skorzystać z oferty Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, czyli bazy pracodawców, którzy chętnie przyjmują praktykantów. Z tej oferty skorzystała m.in. Julia Gutowska, studentka IV roku pielęgniarstwa.

— Obecnie odbywam praktykę w szpitalu dziecięcym w Olsztynie, gdzie opiekuję się noworodkami — tłumaczy. — I choć nie jest to moje pierwsze zetknięcie z opieką nad pacjentem, to po raz pierwszy odpowiadam za dzieci, a to jest zupełnie inny rodzaj pracy niż pomoc dorosłemu człowiekowi — zaznacza. — Początkowo nawet się trochę

obawiałam, bo nie bardzo wiedziałam, jak zająć się noworodkiem, ale, jak to mówią, praktyka czyni mistrza — śmieje się. — Z przyjemnością uczę się nowych rzeczy.

Maciej Pawelec z III roku zarządzania i inżynierii produkcji Wydziału Nauk Ekonomicznych miał praktykę w banku. — Nauczyłem się przede wszystkim weryfikowania dokumentów, to jest niezbędne w pracy bankowca — mówi. — Chciałbym pracować w banku, to praca moich marzeń, spełnia wszystkie moje oczekiwania. Pierwsze doświadczenia już mam. Pozostało mi skończyć studia i szukać pracy.

— UWM posiada bardzo bogatą ofertę miejsc praktyk do wyboru. Jednak życie to weryfikuje i z reguły jest tak, że studenci wolą samodzielnie znaleźć miejsce, gdzie podniosą poziom swoich kwalifikacji i na żywo zetkną się z zawodem — tłumaczy prof. Jacek Olszewski z Wydziału Kształtowania Środowiska UWM. — Nieistotne, jakie miejsce wybiorą, ale nie są pozostawiani samym sobie. Osobiście w czasie wakacji jeżdżę m.in. po gospodarstwach i sprawdzam, czy studenci rzeczywiście są tam, gdzie powinni być. Zdarza się, że praktyki są niezaliczane, bo przecież traktujemy je, jak każdy inny przedmiot w programie nauczania — podkreśla. — Studenci na salach wykładowych uczą się teorii, z kolei na praktykach przekuwają ją... w praktykę. Te dwa elementy wzajemnie się uzupełniają i żaden nie może być pominięty — dodaje.

EWELINA ZDANCEWICZ

NOWI PROFESOROWIE

Dwaj naukowcy z Olsztyna odebrali 31 lipca z rąk prezydenta Bronisława Komorowskiego akty nominacyjne.



Prof. Wojciech Janczukowicz jest absolwentem Wydziału Inżynierii Sanitarnej i Wodnej Politechniki Warszawskiej z 1980. Pracuje na UWM w Olsztynie w 1981 roku. Od roku 2008 zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego UWM w Olsztynie. Obecnie kieruje Katedrą Inżynierii Środowiska na Wydziale Nauk o Środowisku. Jego zainteresowania to piłka nożna, fotografowanie, ogród.



Prof. Andrzej Pięta jest absolwentem Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. W r. 2006 został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego na UWM i objął kierownictwo Katedry Mechatroniki na Wydziale Nauk Technicznych, którą tworzył od podstaw. Wieloletni opiekun studentów kół naukowych. Od 4 lat jest kierownikiem studium podyplomowego Mechatronika, diagnostyka i rzeczoznawstwo samochodowe. W wolnych chwilach lubi jeździć konno.

SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA NA I ROK

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski ma jeszcze wolne miejsca na I rok studiów stacjonarnych i niestacjonarnych w roku akademickim 2015/2016. Dlatego we wrześniu odbędzie się drugi dodatkowy nabór kandydatów.

Na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich UWM oferuje wolne miejsca m.in. na kierunkach lub specjalnościach: architektura krajobrazu, bezpieczeństwo narodowe, inżynieria produkcji żywności, biologia, biotechnologia, broker innowacji w przemyśle spożywczym, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze, dziennikar-

stwo i komunikacja społeczna, edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych i w zakresie sztuki muzycznej, energetyka, filologia polska, germańska, rosyjska i nauczycielska w zakresie języka angielskiego, filozofia, geodezja i kartografia – studia w Elku, geodezja i geoinformatyka, inżynieria chemiczna i procesowa, matematyka, mechanika i budowa maszyn,

mechatronika, mikrobiologia, ochrona środowiska, edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną, ratownictwo medyczne, stosunki międzynarodowe, technika rolnicza i leśna, technologia żywności i żywienie człowieka, teologia — jednolite studia magisterskie, turystyka i rekreacja, wojskownawstwo.

Są także wolne miejsca na

studiach stacjonarnych II stopnia i na studiach niestacjonarnych I stopnia i jednolitych studiach magisterskich oraz na studiach niestacjonarnych stopnia II. Rejestracja w systemie IRK w dniach 10 - 16 września do godz. 15:00. Więcej informacji na stronie <http://www.uwm.edu.pl/kandydaci/dodatkowy-naborna-studia-2015>.

opr. red.

PONIEDZIAŁEK Z POEZJĄ NA DŁONI

Znakomita muzyka, ciekawe dyskusje oraz możliwość poznania zapomnianych poetów — to tylko niektóre z atrakcji, jakie oferuje audycja „Poezja na Dłoni”, prowadzona przez prof. Zbigniewa Chojnowskiego i Dawida Kraszewskiego, studenta V roku filologii polskiej.

— Zainspirowany audycją „Duchy poetów” Ernesta Brylla i Marcina Stycznia napisałem do pana profesora z pytaniem, czy my także moglibyśmy spróbować zrobić własną audycję o poetach i

poezji. Tak zaczęła się nasza współpraca — mówi Dawid Kraszewski.

— O poezji można rozmawiać godzinami i naprawdę nie jest to dyskusja dwóch mądrali. Zdejmujemy z poezji etykietę niezrozumiałości i przekazujemy ją na antenie w emocjonalny sposób — dodaje prof. Chojnowski.

„Poezję na Dłoni” można usłyszeć w każdy poniedziałek o godz. 19 na antenie Radia UWM FM.

EZ

15 LAT GRUPY PROFORMA

Olsztyński zespół ProForma to 15 osobowości, które próbuje trzymać w ryzach Marcin Wawruk, dyrygent i wykładowca Instytutu Muzyki UWM. Śpiewają od 15 lat.



Marcin Wawruk, prof. w Instytucie Muzyki UWM, jest dyrygentem zespołu ProForma. Na zdjęciu koncert jubileuszowy w Amfiteatrze im. Czesława Niemena w Olsztynie, który odbył się 9 sierpnia. ProForma zaprosiła do udziału m.in. Stanisława Soykę

Zespół Muzyki Północno-Wschodniej i Południowej ProForma obchodzi 15-lecie pracy artystycznej. Dyrygentem grupy jest Marcin Wawruk, profesor w Katedrze Muzyki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Podstawę ProForma, który został przez niego założony w 2000 roku, stanowili studenci Instytutu Muzyki. Z okazji 15-lecia w olsztyńskim amfiteatrze w ubiegłym tygodniu odbył się koncert, który podsumował dotychczasową działalność grupy.

Zespół za jedno z najważniejszych wydarzeń w swojej historii uważa spotkanie z Bobym McFerrinem. Amerykański wokalista jazzowy zaprosił ProFormę do wspólnego koncertu, który odbył się podczas konkursu Legnica Cantat 2010. Muzyk zaproponował im udział w improwizacji techniką „circle-song”, czyli dźwięków wymyślanych na gorąco. Wokaliści zapewniają, że to była przygoda ich życia.

Są zdania, że na scenie najważniejsza jest harmonia.

Grupa liczy 15 osób. To dużo i mało jednocześnie. Na tyle dużo, że potrzeba dyscypliny i, jak zapewnia szef i dyrygent Marcin Wawruk, o demokracji nie może być mowy. Mało, bo nie ma możliwości schowania się w tłumie, więc każdy musi być też solistą.

— Wspólne śpiewanie nie udało się, gdyby do chóru nie należeli ludzie o wyrazistych osobowościach — zapewnia sopranistka Małgorzata Wawruk.

ProForma nie zatrzymuje się

w rozwoju. Eksperymentują z różnymi gatunkami.

Współpracują m.in. ze Stanisławem Soyką i Basią Raduszkiewicz. Nie stronią od trudniejszych brzmień. Tak było w przypadku współpracy z Jarkiem Kordaczukiem, olsztyńskim kompozytorem. Muzycy zapewniają, że to pomaga im wchodzić w inny świat. Wszyscy wymienieni artyści wzięli udział w jubileuszowym koncercie w olsztyńskim amfiteatrze.

Katarzyna Guzewicz

MISTRZ Z UNIWERSYTECKIEJ PŁYWALNI

Uniwersytecka pływalnia dochowała się pierwszego mistrza olimpijskiego. Jest nim Marek Moltko z Prejłowa. Zdobył złoty medal olimpijski w gimnastyce sportowej za skok z odskoczni.

Igrzyska Olimpiad Specjalnych odbywały się pod koniec lipca w Los Angeles w USA. Startowało w nich 7 tys. zawodników z 19 krajów świata. Reprezentacja Polski liczyła 60 zawodników. Marek Moltko ma 28 lat. Jest absolwentem olsztyńskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Sport wypełnia całe jego życie. — Dwa razy w tygodniu trenuję gimnastykę, raz w tygodniu — kregle i raz piłkę nożną — informuje. Marek pracował ciężko na swój sukces. W lutym 2014 r. wziął udział w kwalifikacjach regionalnych, a w sierpniu 2014 r. — w eliminacjach krajowych. Po tych eliminacjach otrzymał powołanie

do reprezentacji Polski na tegoroczne igrzyska. Zaraz po tym przewrócił się na rękę i złamał obojczyk.

— Taka kontuzja to dla gimnastyka bardzo poważna przeszkoda. Udział w olimpiadzie stanął pod dużym znakiem zapytania. Marek jednak nie poddał się. Trenował bardzo intensywnie i wrócił do formy — opowiada jego trenerka Małgorzata Josko.

Marek startował także w drugiej konkurencji — układzie gimnastycznym. Wyalczył 6. miejsce w świecie.

Dzięki sportowi Marek Moltko wziął nie tylko udział w olimpiadzie, ale też przez tydzień zwiedzał Los Angeles i okolice. W 2010 r. był



Marek Moltko ze swoją trenerką Małgorzatą Josko

III OLSZTYŃSKA WYSTAWA DALII



Wydział Biologii i Biotechnologii zaprasza wszystkich miłośników dalii do udziału w konkursie na najpiękniejszą dalię i do obejrzenia III Olsztyńskiej Wystawy Dalii.

Odbędzie się od 12 do 13 września w godz. 10-18 w szklarni Wydziału Biologii i Biotechnologii, ul. Heweliusza 22 w Kortowie.

red.

SEMINARIUM O HORTITERAPII

Katedra Ogrodnictwa Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa UWM zaprasza na seminarium naukowe poświęcone hortiterapii. II Ogólnopolskie Seminarium Naukowe „Hortiterapia jako terapia wspomagająca rehabilitację osób z niepełnosprawnością w różnych okresach życia.

seminarium odbędzie się w dniach 24-25 sierpnia w Starej Kotłowni (Kortowo, ul. Prawocheńskiego). Rozpoczęcie nastąpi 24 sierpnia o godz. 9.30. Organizatorzy chcą podjąć dyskusję o hortiterapii jako metodzie wspomagającej rehabilitację osób z niepełnosprawnością w różnych okresach życia.

red.

OGÓLNOPOLSKIE ŚWIĘTO SERA



To już trzeci ogólnopolski festiwal sera w Olsztynie

Katedra Mleczarstwa i Zarządzania Jakością Wydziału Nauki o Żywności UWM zaprasza na ogólnopolskie święto sera.

III Festiwal Serów i Twarogów Polskiego Mleczarstwa odbędzie się w dniach 12-13 września w Olsztynie w Omega Hotel (ul. Sielska 4A). Tegoroczny festiwal współrealizowany jest z 22. wystawcami, najlepszymi krajowymi producentami se-

row i twarogów oraz firmami pracującymi na rzecz mleczarstwa. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji, m.in.: wybór serowego i twarogowego króla; pokazy i degustacje potraw przygotowanych na bazie serów i twarogów, animacje dla dzieci, minipokazy technologiczno-laboratoryjne, wystawę z okazji obchodów 70-lecia Wydziału Nauki o Żywności.

red.

KONFERENCJA NA UWM

Katedra Podstaw Bezpieczeństwa WNT wraz ze Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Mechaników Polskich zapraszają na konferencję. I Międzynarodowa Konferencja „Postęp w inżynierii bezpieczeństwa” odbędzie się w dniach 7-8 września na UWM. Uroczyste otwarcie nastąpi 7 września o godz. 10.00. Tematyka konferencji obejmuje m.in. bez-

pieczeństwo i ochronę zdrowia pracowników oraz bezpieczeństwo techniczne procesów produkcyjnych w różnych gałęziach przemysłu. W programie konferencji organizatorzy zaplanowali m.in. warsztaty dla przedsiębiorców.

Patronat honorowy nad konferencją objął m.in. prof. Ryszard Górecki, rektor UWM.

red.